

Nowy rok szkolny, nowa redakcja Mixtury.



Puchary i medale

4 października uczniowie brali udział w biegach przełajowych w Krotoszycach. Ku zaskoczeniu wszystkich, zajęliśmy w ogólnej klasyfikacji II miejsce w powiecie Legnickim wśród szkół gimnazjalnych. Zdobyliśmy 2 złote medale w kategorii chłopców najlepszy okazał się Adrian Sobolewski z kl. II a w kategorii dziewcząt złoto wywalczyła Marysia Lachowska z kl. III. Ogólnie szkoła zdobyła sześć medali w tym 2 złote, 2 srebrne i 2 brązowe. A oto lista naszych nagrodzonych: Patryk Pazdej kl. I brąz Adam Pawelec kl. III

srebro Krzysztof Olszowski kl. II srebro Natalia Olszowska kl. I brąz. Kilka dni później, bo 11 października uczniowie wzięli udział w turnieju piłki nożnej Coca Cola Cup, który odbył się w Prochowicach na stadionie bocznym. Udział wzięły drużyny z Gimnazjum z Prochowicach, Wołowa i naszego gimnazjum. Zajęliśmy II miejsce dzięki temu zakwalifikowaliśmy się do drugiej rundy turnieju. Gra odbywała się w ciężkich warunkach atmosferycznych a więc jeszcze mocniej gratulujemy.

Watoto - dzieci Afryki

W tym roku zobowiązaliśmy się "adoptować" na odległość" afrykańską dziewczynkę. Nasza podopieczna nazywa się *Deng Wane Suzanne Lautre*. Ma 10 lat, zdała do klasy 3 szkoły podstawowej i pochodzi z Kamerunu. Angażując się tę akcją nasza szkoła jest zobowiązana opłacać jej naukę (około 600 zł rocznie) przez kolejną 4 lata, ale tylko wtedy, gdy Suzanne zda do kolejnej

klasy. Gdy nie zda automatycznie nie będzie mogła już korzystać z pomocy finansowej. Wraz z samorządem uczniowskim ustaliliśmy, że każda klasa wybiera sobie miesiąc, w którym będzie organizować różne kiermasze i zbiórki pieniędzy na ten cel. W ten sposób każda osoba może wspomóc finansowo akcję.

dominikaj

A oto adres naszej szkolnej strony internetowej, na której znajduje się dużo informacji dotyczących życia szkoły.
www.gimspalona.szkolnastrona.pl

Witamy wszystkich w pierwszym numerze Mixtury.

Nasze grono redaktorów powiększyło się od zeszłego roku.

Mamy nowy narybek w postaci pierwszoklasistów oraz kilku drugoklasistów. Nowe osoby oznaczają nowe (z pewnością ciekawe) pomysły, ale to już ocenią czytelnicy. Pamiętajcie! W każdej chwili możecie

do nas dołączyć. Czekamy. Interesuje Was jakiś temat, chcecie podyskutować na łamach pisma. Zapraszamy! Każdy mile widziany. Jeżeli nie pasuje Wam termin, w którym odbywają się zajęcia koła dziennikarskiego (tz. poniedziałek 7 godz. lekcyjna) piszcie na naszą skrzynkę. Na każdy list odpowiemy, każdego tematu się podejmiemy, każdy w miarę możliwości rozgryziemy.

Nasz adres email:
mixturaspalona@wp.pl

Stopka redakcyjna:

Na zdjęciu: Emilia Adamczyk, Dominika Gołaska, Maria Smutyło, Dominika Jurkowska, Kamila Hofman, Weronika Biłska, Klaudia Głaz, Małgorzata Macewicz, Konrad Witkowski. Nasi redaktorzy to również: Karolina Jeżewska, Krzysztof Kolat, Dagmara Wojciechowicz, Ada Kucharzak, Amanda Silnicka.

Z nowym rokiem szkolny nastąpiły zmiany w składzie Samorządu Uczniowskiego. Przewodniczącą wytypowano: Adriannę Prus z klasy III, zastępca to Anita Szeremeta również z klasy III, sekretarzem została Nikola Kuziak z klasy II. Dziewczyny rozumiemy, że macie masę obowiązków, ale pamiętajcie to my Was wybraliśmy, liczymy, że nie pożałujemy tego. Powodzenia!



Z życia szkoły

Wymiana ze szkołą w Bruhl



Jak co roku, nasza szkoła miała ostatnio okazję powitać w swoich progach uczniów z Niemiec.

W związku z tym 3 października ci, którzy brali obcokrajowców pod swój dach, czekali na nich wieczorem na dworcu

kolejowym. Przez następne 4 dni jeździliśmy na wycieczki, oprowadzając naszych rówieśników po Polsce. We wtorek uczestniczyliśmy w rozgrywkach sportowych, po czym pojechalśmy do Wrocławia. Razem z panią Orłowską i panią pedagog oraz przewodniczką oglądaliśmy Panoramę Raclawicką,

potem w upale popołudniowego słońca poszliśmy na rynek miasta. Po drodze zobaczyliśmy parę małych rzeźb krasnali, z których słynie Wrocław. W czasie wolnym mogliśmy poruszać się w grupkach po rynku przez jakieś 2 godziny. Nocą mogliśmy (w końcu :) wypocząć. Drugiego dnia rano, przed wieczorną

dyskoteką, zmagając się z wiatrem i chłodem zwiedzaliśmy pozostałości obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Było to smutne i nieco dramatyczne miejsce, toteż z ulgą rozweseliliśmy się na potańcówce. Czwartkowa wycieczka przyniosła nam niezapomniane wrażenia z Jedliny Zdrój.

My też sprzątamy świat

Co roku we wrześniu jest obchodzona akcja Sprzątanie Świata.

Polega ona na zbiorowym sprzątaniu śmieci zalegających poza miejscami ich składowania. Wywodzi się z Australii, a po raz pierwszy odbyła się 22 lata temu. W Polsce zapoczątkowała ją Mira Stanisławska w roku 1994. Uczniowie naszej szkoły również postanowili wziąć w niej udział. 22. 09. 2011r. wszyscy gimnazjaliści wybrali się na spacer w różne miejsca naszego regionu, aby doprowadzić je do porządku (w miarę możliwości oczywiście).



I udało im się! Zebrali wiele worków różnorodnych śmieci. Jesteśmy dumni, że w naszej szkole jest tyle osób chętnych do pomocy środowisku!

Po krótkim szkoleniu każdy z nas mógł przejść się po parku linowym. Ponadto skorzystaliśmy również ze ściany wspinaczkowej, choć połowa z nas wolała zamiast tego jeszcze raz zaliczyć park linowy.

Potem zjeździliśmy na pontonach i skusiliśmy się na tor saneczkowy. Pod koniec dnia, po zjedzeniu kiełbasek z ogniska niektórzy z nas poszli jeszcze na spacer po Legnicy. Piątek był dniem pożegnania. Mieliśmy wtedy zwiedzać Legnicę w celu zdobycia o niej ważnych ciekawostek, ale większość z nas wykorzystała ten czas

na miłe spędzenie ostatnich chwil z Niemcami. Gdy odprowadziliśmy ich na peron, połały się lzy, gdyż bardzo się polubiliśmy. Takie wymiany wnoszą w nasze życie wiele dobrego, ale zawsze wydaje nam się, że tak krótko byliśmy z naszymi kolegami zza granicy.

marias



Wakacyjne wspomnienie

Co słonko widziało, czyli opowieści dziwnej treści. Każdy przeżył tegoroczne wakacje na swój sposób. Niektórzy mogą pochwalić się zobaczeniem naprawdę

niecodziennych scen, ale na pewno nie było to tak dziwne jak ostatni sobotni wieczór wakacji w okolicach Prochowic. Co prawda, nie mam dowodu na opisywane tu rzeczy, oprócz drugiego świadka, który równie długo, co ja, przebywał na peryferiach. A więc, po kilkugodzinnym prężeniu się na słonku, razem z Mary podziwiałam zmierzch. Nagle naszą uwagę przykuł biały samolotik dwuskrzydłowy, nie wydzielający żadnych spalin, które zwykle opasają niebo. Po pewnym czasie na jego trajektorii lotu leciało coś o wyglądzie odwróconego

mikrofonu scenicznego. Nagle część odbiorcza zaświeciła intensywnym światłem, a pojazd nadal leciał bardzo powoli, z gracją baleriny Niezłe, co? Co prawda to mógł być obiekt pozaziemski, ale wcale nie musiał. A nuż był to satelita szpiegowski NASA lub WikiLeaks, które musi wymyślić nowy sposób na zdobywanie sensacji. Niech mi teraz ktoś powie, że obserwacja wieczornego nieba jest nudna! Ja w każdym razie przeżyłam niezapomnianą przygodę, nie ruszając się nawet z rodzinnej wioski.

M & M

Z życia szkoły

Trzy imprezy jednego dnia

W czwartek 13 październik uczestniczyliśmy w apelu z okazji Dnia Edukacji Narodowej zwanego również Dniem Nauczyciela. Na początku uroczystości przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego

Adrianna Prus wraz z Anitą Szeremetą oraz Nikolą Kuziak wręczyły orderzy nauczycielom naszej szkoły z okazji ich święta. Następnym punktem programu były: "Otrzęsiny klas pierwszych". Zadaniem pierwszoklasistów było uczestniczenie w konkurencjach sportowych oraz quizach tematycznych. Wszyscy wywiązali się z powierzonego obowiązku, spisali się doskonale. Wykazali się odwagą i dobrze się bawili przy wykonywaniu zadań. W trakcie obrad jury na scenie wystąpił Krzysztof Kolat, wykonał utwór swojego autorstwa. Wszystkich zachwycił talentem oraz pomysłowością.



Po zakończeniu otrzęsin głos przejęła pani Ewa Jezierska, która przypomniała o święcie biblioteki szkolnej z okazji Międzynarodowego Dnia Biblioteki Szkolnej, który przypada w każdy czwartki poniedziałek października.

Z tej okazji uczniowie mieli przygotować przebranie, motywem przewodnim miał być postać literacka, filmowa bądź bajkowa. Wielu uczniów, choć nie wszyscy, przebrało się i zaprezentowało swoje stroje całej szkole. Mimo,

iż wszyscy prezentowali się doskonale pani Jezierska wybrała dwie osoby, które opowiedziały najwięcej o swoich bohaterach. Tymi dwiema osobami byli Marek Oflus z klasy IIa, który przebrał się za Juliusza Cezara oraz Marysia

Smutyło z klasy I a przebrana za rosyjską wersję sierotki Marysi. Na zakończenie akademii sędziowie musieli ocenić cztery książki wykonane z artykułów spożywczych. Książki te przygotowały jedynie cztery klasy.

Odrobina humoru na nowy rok szkolny

Na lekcji religii nauczyciel omawia z 5 i 6-latkami 10 Przykazań. Właśnie omówili przykazanie o szanowaniu rodziców i nauczyciel spytał: - A czy jest jakieś przykazanie, które mówi o tym, jak traktować braci i siostry? Mały chłopiec (najstarszy z rodzeństwa) odpowiedział: - Nie zabijaj.

Przybiega dzieciak na stację benzynową z kanistrem: - Dziesięć litrów benzyny, szybko! - Co jest? Pali się? - Tak, moja szkoła. Ale trochę jakby przygasa.

Porady eMiśki!

Hejka! Ta rubryka jest poświęcona Wam, Waszym problemom. Mam zamiar odpowiadać tutaj na dręczące Was pytania. Masz kłopot z kumpelą? Ok napisz, ja spróbuję Ci pomóc. Piszcie o czym chcecie, ja chętnie wam odpiszę, a najciekawsze listy opublikuję w gazecie! ;P Wasza eMiśka;)

Sędziom najbardziej do gustu przypadła książka klasy IIIa wykonana z andrutów

przekładanych pastami smakowymi. Uroczystość możemy uznać za udaną. Uczniowie świetnie się bawili i co najważniejsze, uniknęli sporo zajęć dydaktycznych. Wszyscy mamy nadzieję, że takich akademii będzie jeszcze więcej, będą coraz ciekawsze.

Dziewczyna z pasją

Kim ona jest? To uczennica trzeciej klasy naszego gimnazjum, która ma na swoim koncie wiele osiągnięć, np. wygrana w zawodach konnych. W szkole jest szarą myszką, a potem zmienia się w crazy girl.



MIXTURA: Ile miałaś lat, kiedy zaczęłaś jeździć konno?

ROKSANA: Miałam 2 lata. Zaczynałam na kucyku.

M: Co sprawiło, że zainteresowałaś się jazdą konną?

R: Hmm tą pasją zaraziłam się od dziadka. Mój dziadek od wielu lat hoduje konie, dlatego od urodzenia miałam z nimi styczność.

M: Czy brałaś udział w jakichś zawodach?

R: Tak, uwielbiam jeździć na zawody, jest to okazja, aby sprawdzić umiejętności swoje i konia oraz nauczyć się czegoś nowego. Ostatnio brałam udział w zawodach w Szczawnie-Zdrój, gdzie zdobyłam 2 miejsce w klasie LL a na mistrzostwach powiatu lubińskiego zajęłam 4 miejsce. Oprócz tego biorę udział w różnych pokazach, rajdach, hubertusach. **M:** Czy masz ulubionego konia?

R: Tak, jest to Valencja. Mam ją od 2 lat i jest dla mnie

najważniejsza.

M: Wiemy, że jesteś również dobrą uczennicą. Jak godzisz naukę z pasją?

R: Jest to bardzo trudne, dlatego muszę żyć w ściśle określonym planie dnia. Od razu po lekcjach jadę na trening do stajni (6-7 razy w tygodniu), po treningu jazdy konnej w poniedziałki i czwartki mam karate, a we wtorki angielski. Do domu wracam ok. 19 00 i biorę się za naukę.

M: Czy masz jeszcze jakieś inne hobby?

R: Nie za bardzo mam czas, żeby jeszcze coś robić, ale niedawno tańczyłam taniec nowoczesny i towarzyski. Obecnie co roku przygotowuję dzieci do konkursu tanecznego Mini playback show.

M: Gdybyś miała do wyboru jedno albo drugie (karate lub jazda konna), co byś wybrała?

R: Oczywiście, że jazdę konną. Jest to część mojego życia i nie potrafiłabym z tego zrezygnować.

M: Czy wiesz swoją przyszłość z końmi?

R: Tak, chciałabym w przyszłości skończyć studia weterynaryjne. Oprócz tego chciałabym wyjechać za granicę - może do Niemiec, gdzie mogłabym podnieść swoje umiejętności jeździeckie i pracować jako trenerka.

M: Dlaczego akurat do Niemiec?

R: Ponieważ jest tam w wysokim stopniu rozwinięte jeździectwo i są świetni trenerzy.

M: Czy starcza ci czasu na spotkanie ze znajomymi?

R: Zawsze znajdę czas, aby móc skoczyć gdzieś ze znajomymi, a po za tym moje przyjaciółki trenują jeździectwo w tej stajni co ja, dlatego widzimy się codziennie.



M: Czy twoi rodzice tolerują to że wykonujesz mało obowiązków w domu?

R: Moja mama rozumie to że poświęcam dużo czasu swoim zainteresowaniom i nie wymaga ode mnie tego, abym sprzątała w domu. Moim obowiązkiem jest nauka i rozwijanie własnych pasji.

M: Dziękujemy za wywiad, życzymy wielu sukcesów i powodzenia w następnych zawodach.

Z życia szkoły

Ogród Japoński

nie masz co robić wybierz się tam

Niestety już koniec upałów, dni coraz chłodniejsze ale chyba każdy chciałby spędzić ten czas miło i przyjemnie. Polecam do zwiedzania piękny Ogród Japoński we Wrocławiu :).

Ogród Japoński znajduje się we Wrocławiu przy ul. Mickiewicza w Parku Szczytnickim. Naprawdę polecam Wam to miejsce, na pewno nie pożałujecie. Przedstawię Wam krótko historię parku, a jest o czym opowiadać. Ogród japoński został założony w latach 1909-



1912 w związku z Wystawą Stulecia w 1913r. z inicjatywy hrabiego Fritza von Hochberga z łowej i zaprojektowany przez japońskiego ogrodnika Mankichi'ego Arai. Niestety, po wystawie zabrano większość z wypożyczonych detali, decydujących o japońskim charakterze ogrodu. W latach 1996-1997, przy współpracy Ambasady Japonii oraz ogrodników polskich i japońskich z miasta Nagoja, kierowanych przez Yoshiki'ego Takamurę, przeprowadzono prace przywracające ogrodowi japoński charakter. Dwa

miesiące po uroczystym otwarciu, w lipcu 1997 podczas powodzi stulecia, Ogród znalazł się na trzy tygodnie pod wodą. Ok. 70% roślinności wymagało wymiany. Ponowne otwarcie nastąpiło w październiku 1999.

Współcześnie jest to już ogród japoński nie tylko z nazwy. Stanowi unikatowy w Europie, żywy fragment japońskiej kultury (na bilecie widnieje zapis: "[...] Obecny kształt ogrodu zawdzięczamy pracy polskich i japońskich.

specjalistów, którymi na etapie projektowym

kierował prof. Ikuya . Japońscy specjaliści budowy ogrodów, wraz z firmami polskimi, stworzyli w ciągu dwóch lat piękny zakątek o typowo japońskim charakterze [...]". Dzięki pracy japońskich specjalistów, wszystkie elementy, w najdrobniejszych szczegółach, są zgodne z oryginalną japońską sztuką ogrodową.

Każdy z nich ma swoje miejsce i znaczenie, trudno

niezauważalne dla Europejczyków. Ogród, nawiązując do założeń historycznych z 1913, uzyskał jednocześnie wiele zupełnie nowych elementów nadających mu niepowtarzalny charakter. Jest celem wycieczek i spacerów Wrocławian.

Horoskop na październik

Waga (23.09 - 23.10) W tym miesiącu czeka Cię odrobina pecha, ale pamiętaj po każdej ciemnej nocy nastaje jasny dzień. Szczęście: 23.10, 29.10 Pech: 2.10

Baran (21.03-19.04)
Twoje życie się odmieni. Ktoś cały czas o Tobie myśli, nie przegap tego. Szczęście: 8.10, 11.10 Pech: 25.10

Byk (20.04 - 22.05)
Widzę złe prądy lecące w Twą stronę. Strzeż się ludzi ubranych na czarno. Szczęście: 20.10, 3.10 Pech: 6.10

Bliźnięta (22.05 20.06)
Nauczyciele uśmiechną się w twą stronę. Musisz uważać na to, co mówisz, ktoś może to źle odebrać. Szczęście: 14.10, 29.10 Pech: 5.10

Rak (21.06-22.07)
Masz cichych wielbicieli, uważaj nie wszystkim chodzi o jedno. Szczęście: 22.10, 11.10 Pech: 9.10

Lew (23.07 22.08)
Uważaj na niebieskookie stworzenia, niektóre są naprawdę groźne. Szczęście: 3.10, 17.10 Pech: 21.10

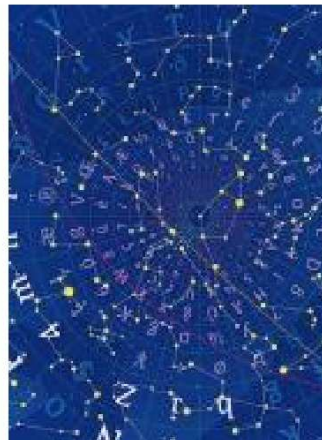
Panna (23.08-22.09)
W Twoim kierunku zbliżają się wielkie podróże z wielkimi Happy Endami. Szczęście: 18.10, 22.20 Pech: 30.10

Skorpion (24.10-21.11)
Kilka wesółych dni kieruje się w Twoją stronę. Bądź otwarty na nowe znajomości. Szczęście: 12.10, 18.10 Pech: 19.10

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pamiętaj, że nie ważne jest co mówią inni, gwiazdy radzą posłuchać siebie i swego głosu serca. Szczęście: 5.10, 11.10 Pech: 23.10 Koziorożec

(22.12-19.01)
Trochę uśmiechu nikomu nie zaszkodzi, trzeba o tym pamiętać. Szczęście: 19.10, 22.10 Pech: 1.10

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nie każdemu jednak można ufać, zachowaj trochę ostrożności. Szczęście: 12.10, 18.10 Pech: 9.10
Ryby (19.02- 20.03) dla nich każdy dzień szczęśliwy.



Dzień Chłopaka

30 września odbyła się uroczystość z okazji Dnia Chłopaka. Z każdej klasy Został wybrany jeden chłopak - przedstawiciel męskiego grona. Samorząd Uczniowski przygotował wiele ciekawych konkurencji. Chłopcy na czas obierali ziemniaka, przyszywali guzika do materiału (żaden nie wypełnił zadania), każdy miał możliwość zaprezentowania się tak by rozśmieszyć widownię oraz jurorów. Było fantastycznie zarówno dla chłopaków jak i dla dziewczyn. Mogliśmy choć na chwilę zapomnieć o lekcjach i pośmiać się do łez. :)

W końcu nastąpił moment wyłonienia GIM Chłopaka, został nim Jarek Urbański z klasy 1b. Wyróżnieni zostali także jeszcze trzej chłopcy: Wiktora Majchrowskiego uznano dżentelmenem szkolnym, Radosław Zdziech zdobył miano szkolnego wesołka, natomiast Piotr Taczyński został mianowany kulturalnym chłopakiem. Jeszcze raz WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO CHŁOPCY samych 6 w szkole i wygodnych butów, byście mogli dzięki nim daleko zajść.

weronikab

